

Kazimiera Ewa Korzeniewska<sup>1</sup>  <https://orcid.org/0000-0001-5699-7653>

## PARADYGMAT WYCHOWAWCZY MATKI KOLUMBY BIAŁECKIEJ I DOMINIKANEK W WIELOWSI

### The Educational Paradigm of Mother Kolumba Bialecka and Dominican Sisters in Wielowieś

**S u m m a r y:** The Congregation of the Sisters of Saint Dominic, founded in 1861 in Wielowieś, Galicia, by mother Kolumba Bialecka was part of the renewal movement in the Order of Preachers in the XIX<sup>th</sup> century. Mother Kolumba and her sisters, among different types of apostolate, taught in local school, which they founded just after their arrival to Wielowieś. Mother Kolumba did not leave any written treatise on educational system, but she and her sisters, formed by dominican spirituality, used educational methods, which can be categorized by the terms of thomistic concept of pedagogics – especially integral human growth focused on the development of mind, free will and body. In this article author restores those methods basing on the sources such as *The Book of the Protocols from the Confernces of Teachers in School in Wielowieś* or *The Chronicle of the School* and by describing them by the traits specific to the thomistic pedagogics, places them among the dominican tradition of education.

**K e y w o r d s:** Kolumba Bialecka, dominican sisters, dominican education, dominican pedagogy thomistic pedagogics, Wielowieś

---

<sup>1</sup> Kazimiera Ewa Korzeniewska OP – dominikanka, historyk, absolwentka Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II i Uniwersytetu Jagiellońskiego. Zainteresowania badawcze: historia Kościoła i Zakonu Kaznodziejskiego XIX i XX wieku, historia żeńskiego ruchu zakonotwórczego, edukacja dominikańska, hagiologia dominikańska. Autorka publikacji *Ciebie i Twoje Zgromadzenie. Zgromadzenie Sióstr świętego Dominika w świetle Dokumentu Agregacji z 22 lipca 1911 r.*, Kraków 2014, „Działalność edukacyjna sióstr dominikanek w Wielowsi w II połowie XIX wieku”, *Rocznik Przemyski. Historia 1 (27) 2022*, 37–53 oraz tekstów popularnonaukowych z zakresu historii Zakonu Kaznodziejskiego i duchowości dominikańskiej. Adres do korespondencji: al. Kasztanowa 36, 30-227 Kraków; e-mail: s\_kazimiera@wp.pl.

## Wprowadzenie

W dziejach Zakonu Kaznodziejskiego druga połowa XIX wieku jest związana z odnową dominikanów po kryzysie, jaki stał się ich udziałem. Reformatorzy – o. Vincent Jandel oraz bł. o. Henri Lacordaire starali się jak najściślej wrócić do idei pozostawionych przez św. Dominika Guzmana – założyciela dominikanów. Na ziemiach polskich jednym z przejawów odnowy dominikanów było powstanie żeńskiego zgromadzenia III Zakonu św. Dominika, które z inicjatywy o. Jandela założyła w 1861 roku w leżącej w pobliżu Tarnobrzega Wielowisi matka Kolumba Róża Białecka<sup>2</sup>. Wielowiejskie dominikanki – opierając się na wzorcach przywiezionych przez m. Kolumbę z Francji – podejmowały swoje apostołstwo wśród ludności wiejskiej, prowadząc działalność oświatową oraz opiekując się chorymi<sup>3</sup>.

Celem niniejszego artykułu jest przedstawienie paradygmatu wychowawczego, którym kierowały się siostry. W literaturze nie funkcjonuje pojęcie „pedagogika dominikańska” ani „wychowanie dominikańskie”<sup>4</sup>. Działalność pedagogiczną, wyrosłą z duchowości dominikańskiej, określa się mianem dominikańskiego podejścia w edukacji lub dominikańskiej filozofii edukacji, przy czym filozofia dominikańska rozumiana jest jako sposób postrzegania świata i człowieka, przekazany przez św. Dominika członkom Zakonu Kaznodziejskiego; jest także pierwotna względem filozofii tomistycznej<sup>5</sup>. Wykorzystanie terminu „paradygmat” w dziedzinie pedagogiki jest od lat przedmiotem dyskusji. Na szerokie zastosowanie tego pojęcia w pedagogice i wynikające z tego konsekwencje wskazują w swoich pracach m.in. Agata Łopatkiewicz i Amadeusz Krause<sup>6</sup>. Zgadzając się z Witoldem Starnawskim, że „[paradygmat] nie jest pierwotny wobec założeń teoretycznych (filozoficznych),

<sup>2</sup> Kolumba Róża Białecka (1838-1887) – urodzona w Jańszyszczach k. Brodów. W 1858 roku na polecenie o. Vincenta Jandela, ówczesnego generała Zakonu Kaznodziejskiego, wyjechała do klasztoru dominikanek III Zakonu w Nancy (Francja) celem odbycia tam podstawowej formacji zakonnej. Po jej zakończeniu, realizując plan o. Jandela, powróciła do Galicji, by podjąć próbę założenia podobnego zgromadzenia na ziemiach polskich; por. Serafina Steinig, *Cóż Ci oddam Panie? Rzecz o Matce Marii Kolumbie Białeckiej, fundatorce kontemplatywno-czynnych Sióstr Dominikanek w Polsce* (Calgary: Exello Print., 1977); Edward Walewander, *Dominikański wzorzec świętości w życiu i dziele Kolumby Białeckiej (1838-1887)* (Katowice: Unia 1993).

<sup>3</sup> Matka Kolumba Białecka, *Dyrektorium dla Nowicjatu oraz przepisy dla domów filialnych*, oprac. siostry dominikanki (Kraków: Wydawnictwo Karmelitów Bosych, 2011), 26.

<sup>4</sup> Por. Ludwik Grzebień, „Pedagogika ignacjańska na tle innych pedagogik zakonnych (refleksje nad dziejami szkolnictwa polskiego)”. W: *Pedagogika ignacjańska: historia, teoria, praktyka*, red. Anna Królikowska (Kraków: Wydawnictwo WAM, 2010), 107-128.

<sup>5</sup> *The Dominican Approaches in Education: Towards the intelligent use of liberty*, eds. Gabrielle Kelly, Kevin Saunders, (Adelaide: ATF Press, 2007); Philip A. Smith, „A dominican philosophy of education”. W: *Behold the heritage. Foundations of Education in Dominican Tradition*, eds. Sister Matthew Marie Cummings OP, Sister Elizabeth Anne Allen OP (Tacoma: Angelico Press, 2012), 261-273 – Smith zauważa, że św. Tomasz nadał naukową strukturę wizji świata i człowieka, którą kierował się św. Dominik.

<sup>6</sup> Agata Łopatkiewicz, „Paradygmatyczność pedagogiki polskiej albo ile może być Świętych Graali?”. W: *Dobra edukacji i ich pedagogiczna eksploracja*, red. Katarzyna Wrońska (Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2019), 143-160; Amadeusz Krause, „Paradygmat jako narzędzie analizy krytycznej”. *Studia z Teorii Wychowania* 13 (2022) nr 3(40), 29-43.

co najwyżej można powiedzieć, że jest wcześniejszy genetycznie, lecz nie logicznie”<sup>7</sup>, korzystam jednak z rozumienia paradygmatu w jego sensie socjologicznym<sup>8</sup>. W taki sposób termin ten stosuje Zbigniew Kwieciński, analizując występujący w Polsce paradygmat edukacyjny (pojęcie to utożsamia on z pedagogią)<sup>9</sup>. Witold Starnawski w swoich rozważaniach poświęconych zagadnieniu paradygmatu edukacyjnego opiera się na jego roli, którą Thomas Kuhn opisał jako narzędzie badawcze, określające „reguły gry” naukowej wyznaczone przez cztery zespoły założeń – pojęciowych, instrumentalnych, ontologicznych-metodologicznych i aksjologicznych<sup>10</sup>.

Przez termin „paradygmat wychowawczy” rozumiem wyływający z określonych przekonań sposób działania wychowawców, mający na celu wykształcenie u wychowanków konkretnych cech i umiejętności. Stosując termin „paradygmat” zamiast pojęcia „pedagogia”, którym posłużył się Grzegorz Godawa, opisując działalność wychowawczą dominikanek<sup>11</sup>, pragnę podkreślić rolę wywodzącego się od św. Dominika sposobu rozumienia świata i drugiego człowieka w kształtowaniu dominikańskiego apostołstwa. Jego istotą jest pasja i radość poszukiwania prawdy oraz jej głoszenia, wzmacnianie przekazywanych treści przykładem życia, pokreślenie godności człowieka, miłość i współczucie okazywane wszystkim – także wrogom. Metodą wychowawczą św. Dominika było oddziaływanie przez okazywanie miłości, szacunku oraz współczucia drugiemu człowiekowi z uwzględnieniem jego sytuacji życiowej.

Te założenia przekładają się na elementy składowe paradygmatu wychowawczego dominikanek, którymi są: dążenie do integralnego rozwoju człowieka z podkreśleniem jego niezbywalnej godności oraz uwzględnianie w doborze działań specyfiki lokalnej społeczności. W aspekcie edukacyjnym paradygmatu dodatkową cechą jest uczenie wychowanków przekładania teorii na praktykę, w opiekuńczo-charytatywnym zaś – rozpoznawanie sytuacji potrzebujących i adekwatne na nią reagowanie.

Niestety, nie zachowało się żadne źródło opisujące podanymi wyżej kategoriami działania wychowawcze podejmowane przez dominikanki. Z tego powodu niniejszy artykuł w celu przedstawienia ich paradygmatu wychowawczego wykorzystuje

---

<sup>7</sup> Witold Starnawski, „Paradygmat pedagogiczny – podstawy, racje wyboru, specyfika”. *Studia z Teorii Wychowania* 2 (2011), nr 2 (3), 60.

<sup>8</sup> Krzysztof Jankowski, „Paradygmat jako podstawa normalnego uprawiania nauki: nauki społeczne a przyrodoznawstwo. Ujęcie Thomasa Samuela Kuhna”. *In Gremium. Studia nad Historią, Kulturą i Polityką* 11(2007), 199.

<sup>9</sup> Zbigniew Kwieciński, *Pedagogie postu. Preteksty – konteksty – podteksty* (Kraków: Oficyna Wydawnicza „Impuls”, 2012), 179.

<sup>10</sup> Jankowski, „Paradygmat”, 195.

<sup>11</sup> Grzegorz Godawa, „Pedagogia dominikanek (Zgromadzenia Sióstr św. Dominika)”. W: *Pedagogie katolickich zgromadzeń zakonnych. Historia i współczesność*, t. 3, red. Janina Kostkiewicz (Kraków: Oficyna Wydawnicza „Impuls” 2015), 333–353.

opisy praktyk wychowawczych, zachowane w źródłach wytworzonych wskutek działalności szkoły w Wielowsi oraz prowadzonej opieki nad chorymi<sup>12</sup>.

## Edukacyjny wymiar paradygmatu

W dominikańskim ujęciu edukacja jest procesem obejmującym całego człowieka. Osoba ludzka – stworzona na obraz Boga – posiada zarówno władzę, by poznawać, jak i wolność, by kochać. Każdy człowiek jest zdolny do podejmowania rozumnej refleksji, etycznego życia oraz otwartości na działanie łaski pomagającej odtworzyć pierwotny obraz Boga, który został skażony przez grzech pierworodny<sup>13</sup>. W taki sposób pracę edukacyjną rozumiała też m. Kolumba, pisząc w podręczniku formacyjnym: „Siostry przez katechizację i czytanie lub opowiadanie budujących przykładów, starają się oświecać rozum słuchaczy i kształcić ich serce, prostując i błędne i fałszywe zdania, zwracając ich umysł i serce od rzeczy czysto materialnych i płaskich do wyższych i szlachetniejszych”<sup>14</sup>. W praktyce oznacza to wychowanie do dojrzałego przeżywania wolności przez troskę o integralny rozwój osoby i indywidualizację procesu edukacyjnego.

Integralny rozwój człowieka zakłada rozwój jednostki pod względem fizycznym, psychicznym, intelektualnym i duchowym. Siostry dbały o wzrost uczniów w wymiarze fizycznym przez dożywianie dzieci. Początkowo działania takie podejmowano jedynie w czasie klęsk żywiołowych, które dotyczyły Wielowieś. Regularne dożywianie dzieci z najuboższych rodzin rozpoczęto od 1937 roku po rozmowach z niechętnymi temu zamiarowi rodzicami<sup>15</sup>.

Siostry starały się także zaradzić brakowi ciepłej odzieży, z którym często borykały się dzieci. Na ten cel przeznaczano część środków pochodzących z grzywien za niewypełnianie obowiązku szkolnego. W tej kwestii pomagała także hrabina Zofia z Zamoyskich Tarnowska. Przygotowaniem odzieży zajmowały się uczennice podczas zajęć z robót ręcznych<sup>16</sup>. Ponadto część środków z grzywien wykorzystywano, by zaopatrzyć uczniów w podręczniki i przybory szkolne<sup>17</sup>.

---

<sup>12</sup> Archiwum Generalne Zgromadzenia Sióstr Dominikanek w Krakowie (dalej: AGSDK), *Księga protokołów konferencji miesięcznych szkoły dwuklasowej w Wielowsi*, brak sygnatury; Archiwum Zgromadzenia Sióstr Dominikanek w Białej Niżnej (dalej: ASDBN); *Kronika szkoły ludowej dwuklasowej w Wielowsi*, sygn. IV Dz 1416; ASDBN, *Urządzenie Szkoły pod Dyrekcją WW. PP. Dominikanek w Wielowsi od roku 1864*, sygn. II Dz 1415. W źródle tym zawarty jest program nauczania i opis tzw. kongregacji niedzielnych, czyli katechez organizowanych dla uczniów szkoły co tydzień w niedziele, mających na celu formację religijną uczniów; ASDBN, *Program prowadzenia szkółki w Wielowsi*, sygn. IV Dz 1415a; ASDBN, *Opieka nad chorymi w Wielowsi w latach 1862–1882*, sygn. IV Dz 1414.

<sup>13</sup> Smith, „A dominican”, 268.

<sup>14</sup> Białecka, *Dyrektorium*, 28.

<sup>15</sup> ASDBN, *Kronika szkoły*, 11, 134.

<sup>16</sup> Tamże, 13–14, 17.

<sup>17</sup> Tamże; AGSDK, *Księga protokołów*, 1.09.1901; 31.08.1902; 15.01.1913.

Inną przestrzenią dla rozwoju fizycznego były lekcje gimnastyki. Ćwiczenia, poprzez skupienie się na układach marszowych i gimnastycznych, przyzwyczajały do znoszenia uciążliwych i niewygodnych pozycji oraz uczyły panowania nad własnym ciałem. Starano się także, by wypracować w dzieciach nawyk prostego i spokojnego stania<sup>18</sup>. Należy zaznaczyć, że taka forma prowadzenia lekcji – dziś kojarząca się z rygoryzmem – była zgodna z zaleceniami ówczesnych władz oświatowych<sup>19</sup>.

Dbano, by dzieci rozwijały się w wymiarze psychicznym i społecznym. Dążono, by uczniowie nabierali pewności siebie – m.in. przygotowując i zachęcając ich do głośnego i odważnego wypowiedzania się w czasie lekcji. W źródłach można odnaleźć zapisy świadczące o tym, że siostry stosowały „dominikową” metodę wychowawczą – w czasie spotkań grona pedagogicznego zwracano uwagę, by pomimo trudności nie ulegać zniechęceniu i przede wszystkim podchodzić do dzieci z miłością<sup>20</sup>. Przede wszystkim koncentrowano się na pogłębianiu więzi z uczniami. W tym celu od początku istnienia szkoły nauczycielki przychodziły do klas na długo przed rozpoczęciem zajęć. Ponadto w 1936 roku zdecydowano się na otwarcie szkolnej świetlicy. W czasie wakacji natomiast nauczycielki wychodziły na pastwiska, gdzie najczęściej przebywali wtedy ich uczniowie. Przestrzeń spotkania, która w ten sposób się wytwarzała, siostry wykorzystywały na lepsze poznawanie uczniów poprzez rozmowy czy wspólne zabawy. Dzięki temu mogły wspierać rozwój emocjonalny dzieci oraz zrozumieć ich sposób postrzegania świata i sytuacji rodzinnej. Pozwalało im to później reagować w sposób odpowiedni, wspomagający dziecko w jego rozwoju<sup>21</sup>.

Siostry podejmowały działania kształtujące w uczniach odpowiedzialność za społeczność, w której żyją. W tym celu wprowadzono w szkole wielowiejskiej funkcję dyżurnego. Do jego obowiązków należało porządkowanie i odkurzanie sal szkolnych. Poza tym miał on zleconą opiekę nad młodszymi dziećmi uczęszczającymi do szkoły. Dyżurny był zobowiązany do składania raportów z zachowania dzieci w czasie, gdy nie było w pobliżu nauczyciela. Pracując w parach, dyżurni uczyli się współpracy opartej na dialogu i na odpowiedzialnym wykonywaniu swoich zadań<sup>22</sup>.

Uczono dbałości o rzeczy materialne. Przykładem tego jest zachęcanie uczniów, by bez wyraźnej potrzeby nie wyrwali kartek ze szkolnych zeszytów. Przez regularną kontrolę zeszytów mobilizowano dzieci do starannego wypełniania obowiązków szkolnych<sup>23</sup>. Troszczono się także o rzeczy wspólne. Uświadamiano uczniom, że

<sup>18</sup> ASDBN, *Urządzenie szkoły*, 26.

<sup>19</sup> Kazimiera Ewa Korzeniewska, „Dydaktyka nauczania w szkole ludowej sióstr dominikanek w Wielowsi (1861–1918)”. *Rocznik Przemyski Historia* 27 (2022), 46.

<sup>20</sup> AGSDK, *Księga protokołów*, 7.12.1899; 1.09.1906; 1.09.1910; 14.05.1920; 31.10.1936.

<sup>21</sup> Tamże, 7.12.1899; 1.09.1906; 1.09.1910; 14.05.1920; 31.10.1936; ASDBN, Listy sióstr do Matki Kolumby, List s. Czesławy Kosińskiej z 1.07.1872, sgn. II Cs 687.

<sup>22</sup> ASDBN, *Kronika szkoły*, 27.

<sup>23</sup> AGSDK, *Księga protokołów*, 18.11.1919; 10.04.1922; 3.11.1923; 20.01.1930; 28.05.1931; 4.02.1932.

niszczenie wspólnego mienia jest równoznaczne z jego kradzieżą. Innym sposobem uczenia gospodarności było zorganizowanie szkolnej kasy oszczędności i zachęcanie uczniów do zakładania książeczek kasowych. W te działania wpisał się także zorganizowany w czerwcu 1925 roku z polecenia ministerstwa Dzień Spółdzielczy<sup>24</sup>. Innym sposobem kształtowania odpowiedzialności społecznej był udział w finansowaniu budowy kościoła parafialnego. Uczniowie dwukrotnie przeznaczyli na ten cel dochód z jasełek wystawionych przez szkolny teatr<sup>25</sup>.

Dominikanki przygotowywały uczniów do podjęcia samowychowania. Z tego względu jednym z wymiarów pracy wychowawczej była formacja uczniów do dobrego wykorzystania wolnego czasu. Poza interweniowaniem w przypadku stwierdzenia obniżenia poziomu nauczania i nieprzygotowania uczniów do zajęć siostry rozmawiały z wychowankami o sposobach spędzania czasu poza szkołą, zachęcając ich do twórczego wykorzystywania każdej chwili. W tym celu dążyły do zainteresowania ich rękodziełem czy zapraszały do korzystania ze szkolnej biblioteki<sup>26</sup>.

Wspomaganiu rozwoju intelektualnego służyło ocenianie. System ewaluacji, wykorzystywany w szkole w Wielowski, opierał się na indywidualizacji wymagań. W ocenie przede wszystkim brano pod uwagę rozwój każdego z uczniów w odniesieniu do jego charakteru i zdolności. Ponadto starano się zwracać uwagę na integralny rozwój dziecka, a nie tylko na jego postęp w obrębie danego przedmiotu. Stwarzało to możliwość dostosowania poziomu nauczania do możliwości uczniów. Opierano się w tym na założeniu, że przy prawidłowym rozwoju pewne braki, nawet w podstawowych umiejętnościach, takich jak czytanie czy pisanie, dziecko będzie w stanie nadrobić w późniejszym toku nauki. Innym sposobem indywidualizacji pracy wychowawczej z uczniem było prowadzenie przez siostry „dzienników obserwacji”, które miały ułatwić nauczycielkom dobór odpowiednich metod wychowawczych. Starano się też więcej uwagi poświęcać słabszym uczniom, tak by problemy w nauce nie zachwiały rozwojem ich osobowości<sup>27</sup>.

Nie zanedbywano troski o rozwój wychowanków w wymiarze duchowym. Nauczycielki starały się nie zniechęcać dzieci do uczęszczania do kościoła poprzez przymuszanie ich do obecności. Najmłodszy parafianie, którzy w czasie niedzielnej katechezy przeszkadzali pozostałym uczestnikom, po sprawdzeniu obecności mogli pójść do domu. Delikatność siostr w prowadzeniu wychowania religijnego potwierdza także sposób odpytywania uczniów z przebiegu medytacji, którą odprawiano wspólnie w czasie tzw. kongregacji niedzielnych. Wyznaczeni uczniowie opowiadali nauczycielce szeptem o swoich przemyśleniach. Dzięki temu eliminowano stresujący czynnik – konieczność publicznego relacjonowania przebiegu medytacji. Ponadto

<sup>24</sup> Tamże, 7.02.1912; 15.03.1919; 1.02.1922; 15.09.1929; 28.04.1933; ASDBN, *Kronika szkoły*, 80.

<sup>25</sup> ASDBN, *Kronika szkoły*, 80.

<sup>26</sup> AGSDK, *Księga protokołów*, 29.04.1906; 5.12.1911; 16.03.1920; 25.10.1926; 3.06.1933.

<sup>27</sup> Tamże, 25.01.1900; 25.03.1900; 5.12.1911; 18.06.1921; 20.09.1926.

taki sposób kontrolowania pracy uczniów pozwalał na dyskretne korygowanie błędów oraz na wyjaśnienie trudniejszych fragmentów Ewangelii<sup>28</sup>.

Nauczycielki wielowiejskie starały się, by wiara uczniów była przemyślana i nie stanowiła jedynie podążania za ogólnie przyjętymi normami. W tym celu zadawano wypracowania pisemne, mobilizujące wychowanków do podjęcia refleksji nad sensownością podejmowanych praktyk religijnych. Przykładowe tematy takich prac to: „Jak rozpoczynamy każdy dzień, dlaczego?” (na II stopniu nauki), „Kto wielbi Pana Boga o wschodzie słońca, dlaczego człowiek ma Go wielbić? Co czynić zaraz po przebudzeniu?” (III stopień nauki) oraz „Cele Kościoła? Jakie są? Co jest w nich? Jak się trzeba w Kościele zachowywać?” (IV stopień nauki)<sup>29</sup>.

Życie szkolne było blisko związane z życiem parafii. Świadczy o tym chociażby aktywny udział uczniów w przebiegu wizytacji duszpasterskich<sup>30</sup>. Ponadto niemal każda szkolna uroczystość rozpoczynała się od uczestnictwa we wspólnej Mszy Świętej. Ważnym wydarzeniem była Pierwsza Komunia Święta dzieci, często łączona z uroczystością Ciała i Krwi Pańskiej. W czasie konferencji szkolnych układano wykaz praktyk religijnych obowiązkowych dla uczniów szkoły i ustalano spis chłopców służących do mszy św. w poszczególne dni roku. Podejmowano też starania, by dzieci aktywnie uczestniczyły w modlitwach. W tym celu przygotowano zestawienia pieśni śpiewanych w kościele oraz przypominano dzieciom o obowiązku przynoszenia do kościoła książeczek do nabożeństwa<sup>31</sup>.

W opisanych powyżej działaniach widoczna jest realizacja dążenia do uczenia wychowanków stosowania teorii w praktyce. Siostry nie tylko mówiły o konieczności angażowania się w życie wspólnoty; zachęcając dzieci do przeznaczenia dochodu z jasełek na budowę kościoła, pokazały im, że poprzez konkretne wybory i odpowiednie wykorzystanie swoich talentów mogą kształtować rzeczywistość, w której żyją. Rozszerzaniu horyzontów myślenia o społeczeństwie służyło organizowanie składek pieniężnych na rzecz ofiar wojen czy kataklizmów<sup>32</sup>.

Starano się, by przekazywana na co dzień wiedza miała charakter praktyczny. Dostosowanie programu nauczania do realnych potrzeb dzieci obrazuje sposób jego realizacji na lekcjach czytania i pisania oraz robót ręcznych. Choć pierwotnie pierwszy z tych przedmiotów był przeznaczony do nauki jedynie przez chłopców, siostry starały się tak ułożyć zajęcia, by mogły w nich brać udział także dziewczęta. Dla chłopców organizowano natomiast nieprzewidziane planem lekcje z robót ręcznych, o czym świadczy wykonywanie w ich trakcie przez uczniów szkoły narzędzi gospodarskich<sup>33</sup>. Dobrą okazją do uczenia przekładania teorii na praktykę

<sup>28</sup> ASDBN, *Kronika szkoły*, 21.

<sup>29</sup> AGSDK, *Księga protokołów*, 1.09.1908; ASDBN, *Urządzenie szkoły*, 21.

<sup>30</sup> AGSDK, *Księga protokołów*, 30.05.1902; ASDBN, *Kronika szkoły*, 36, 96.

<sup>31</sup> Tamże, 39; AGSDK, *Księga protokołów*, 25.03.1900; 1.09.1901; 14.09.1905; 11.09.1911.

<sup>32</sup> Tamże, 20.01.1930; 28.05.1931.

<sup>33</sup> Korzeniewska, „Dydaktyka”, 40.

były lekcje przyrody. Zgodnie z zaleceniami władz oświatowych wykładane treści dostosowywano do zmieniających się pór roku. Ponadto od 1926 roku lekcje przyrody, których tematem była uprawa roślin i owoców, mogły się odbywać na terenie szkolnego ogródka. Do tej pory, z powodu braku odpowiedniego miejsca, zajęcia te prowadzono na terenie klasztornej ogrodu i sadu<sup>34</sup>.

Jednym ze środków wychowawczych, stosowanych przez siostry, był system kar i nagród. Regulacja tej metody była przedmiotem częstych dyskusji w czasie konferencji nauczycielskich. Rodzaje nagród były różnorakie – od pochwały do nagród rzeczowych rozdawanych na koniec semestru czy roku szkolnego. Dążono, by dzieci miały poczucie, że wykonywane przez nich czynności cieszą się zainteresowaniem ze strony nauczycielek. Z tego powodu zalecano, by codziennie sprawdzać zadania domowe, oglądać zeszyty każdego ucznia, a gdy było to niemożliwe, w inny sposób podkreślać wartość każdej wykonanej przez dziecko pracy<sup>35</sup>.

Nauczycielki stosując kary, zwracały uwagę, by zawsze informować wychowanka, za co jest w danym momencie karany. Rodzaj sankcji dostosowywano do charakteru dziecka – z tego powodu w szkole nie było katalogu przewinień. Ponadto starano się, by dziecko samo przyznało się do winy. Szczególną uwagę poświęcano uczniom sprawiającym trudności wychowawcze. Siostry upatrywały przyczyn problemów w trudnej sytuacji rodzinnej uczniów doświadczających niejednokrotnie przemocy domowej czy zaniedbania ze strony rodziców. Nauczycielki były świadome, że dzieci te szansę na nabycie prawidłowych nawyków miały jedynie w czasie pobytu w szkole. Staraly się zatem jak najlepiej wykorzystać czas spędzany z uczniami, posługując się do oddziaływania wychowawczego także tekstami omawianymi w trakcie lekcji. Doborowi odpowiednich środków wychowawczych służyły także rozmowy z uczniami, w które siostry angażowały się w czasie szkolnych przerw, zajęć na świetlicy czy spotkań z dziećmi poza szkołą<sup>36</sup>.

Przykładem takiego działania jest zapamiętana przez siostry postawa bł. s. Julii Rodzińskiej – kierowniczk i wychowawczyni w domu dziecka prowadzonym przez Zgromadzenie w Wilnie – która jako dominikanka pracowała według omawianego paradygmatu. Wieczorne modlitwy sióstr w kaplicy klasztoru (znajdującego się w tym samym budynku co placówka opiekuńczo-wychowawcza) zostały przerwane, gdy grupa wychowanek, krzycząc, wbiegła do środka. Okazało się, że jedna z dziewczynek porwała z kuchni miskę pierogów, a reszta starała się ją jej odebrać. Dzieci zorientowawszy się, gdzie się znalazły – zamilkły i uciekły. Siostra Julia, zanim podjęła decyzję odnośnie do konsekwencji, odbyła z podopiecznymi rozmowę, by się dowiedzieć, jakie były motywy ich działania i przebieg wydarzeń. Okazało się,

<sup>34</sup> AGSDK, *Księga protokołów*, 20.06.1922; 24.02.1924; 13.05.1925; 20.11.1928. ASDBN, *Kronika szkoły*, 82.

<sup>35</sup> AGSDK, *Księga protokołów*, 8.10.1910.

<sup>36</sup> Tamże, 20.06.1902; 30.11.1902; 1.12.1906; 17.02.1909; 8.10.1910; 5.12.1911.



że dziewczynka, która wzięła jedzenie, była głodna. Siostra Julia nakarmiła zatem dzieci pierogami i poleciła im, by przychodziły do kuchni za każdym razem, gdy poczują głód<sup>37</sup>. Wydarzenie to trafnie obrazuje kierowanie się miłością i szacunkiem do wychowanków w praktyce.

Julia Rodzińska – nazywana w Wilnie „matką sierot” – wykazywała się szczególną wrażliwością i empatią. Historia jej życia pokazuje, że paradygmat wychowawczy – podobnie jak paradygmaty naukowe – poznaje się poprzez wzrastanie w jego ramach<sup>38</sup>. Siostra została osierocona w dzieciństwie i znalazła opiekę w klasztorze dominikanek – dzięki s. Stanisławie Leniart, którą z kolei w dzieciństwie – po śmierci rodziców – w Wielowsi zaopiekowała się m. Kolumba Białecka. Warto zauważyć, że decyzja m. Kolumby o podjęciu opieki nad przyszłą s. Stanisławą była działaniem niemieszczącym się w ramach prowadzonej przez siostry w tamtym okresie działalności – pozwoliła jednak później na ewolucję paradygmatu wychowawczego i poszerzenie przewidzianych przez niego działań o całodobową opiekę nad osieroconymi dziećmi<sup>39</sup>.

Szansę na osiągnięcie sukcesu w procesie wychowania zwiększało to, że w podejmowanych działaniach siostry uwzględniały specyfikę lokalnej społeczności. Dokładniejsze poznanie środowiska rodzinnego dzieci zapewniał kontakt z chorymi mieszkańcami Wielowsi oraz działalność katechetyczna prowadzona przez siostry wśród starszych mieszkańców parafii<sup>40</sup>. Do takiej postawy zachęcała m. Kolumba, która w podręczniku formacji nowicjuszek zapisała, że

wchodząc we wszystkie obowiązki i trudności pocziwego ludu wiejskiego i dzieląc z nim niejako każdą radość i smutek, [siostry] przekonują go w końcu, że stanowią z nim jakoby jedną rodzinę. Tym więc sposobem pocziwi wieśniacy nabywają zaufania i otwierają serca, z prostotą częstokroć zadziwiającą, dając się nauczać i napominać jak małe dzieci<sup>41</sup>.

Najwięcej emocji – zarówno po stronie nauczycielek, jak i wielowiejskich gospodarzy – budziła kwestia wypełniania obowiązku szkolnego. Widoczna poprawa, jaka nastąpiła w tym względzie po 1918 roku, wymagała wiele pracy ze strony nauczycielek. Celem, który chciano osiągnąć, było bowiem nie tyle wymuszenie na rodzicach posyłania dzieci do szkoły, ile raczej uświadomienie roli i wartości edukacji w życiu ich pociech (doprowadzenie do tego, by rozum rodziców rozpoznał dobro, jakim jest edukacja dzieci, a ich wola świadomie je wybrała). Główną

---

<sup>37</sup> Justyna Mirosława Dombek, „Wierne i twórcze wcielenie charyzmatu Matki Kolumby w życiu i posłudze apostołskiej Błogosławionej Julii Rodzińskiej”. W: *Aby ludzie widzieli wasze dobre uczynki i chwaliли Ojca waszego, który jest w niebie. Apostolstwo dominikanek w służbie człowiekowi*, oprac. siostry dominikanki (Kraków: Wydawnictwo Karmelitów Bosych, 2006), 52.

<sup>38</sup> Por. Jankowski, „Paradygmat”, 195.

<sup>39</sup> Dombek, „Wierne”, 48.

<sup>40</sup> ASDBN, *Program*.

<sup>41</sup> Białecka, *Dyrektorium*, 29.

przyczyną niewypełnienia obowiązku szkolnego było zaangażowanie uczniów w prace gospodarskie. Ponadto zimą dzieci nie przychodziły do szkoły, ponieważ nie miały ciepłego obuwia ani ubrania. Na przeszkodzie stawały także choroby, które dotykały najmłodszych mieszkańców Wielowski<sup>42</sup>.

Siostry konsekwentnie dowiadywały się o przyczynę każdorazowej nieobecności dziecka w szkole – zdarzało się bowiem, że uczniowie samowolnie rezygnowali z uczestnictwa w lekcjach. Z powodu takich sytuacji wprowadzono wymóg usprawiedliwiania nieobecności uczniów przez ich rodziców. Regularnie prowadzono także kontrolę obecności na lekcjach oraz przypominano uczniom o obowiązku codziennego uczęszczania do szkoły<sup>43</sup>.

Dominikanki wykazywały się jednak zrozumieniem trudnej sytuacji gospodarzy, dla których wysłanie dziecka do szkoły wiązało się z utrudnieniem walki o codzienne przetrwanie. Często zdarzało się, że siostry wstrzymywały się z wysyłaniem listy uczniów zaniebujących uczęszczanie do szkoły do Rady Szkolnej Okręgowej. Niekiedy kierowano do władz szkolnych prośbę, aby w okresie wytężonych prac polowych dzieci uczęszczały do szkoły na naukę półdzienną, co sprawiało, że nie zaniebując szkoły, mogły pomóc przy gospodarstwie<sup>44</sup>.

Taka postawa siostr oraz podejmowany przez nie trud uświadamiania rodzicom znaczenia edukacji w kształtowaniu przyszłości dzieci przynosił pożądane skutki. Z biegiem lat zaczęły się pojawiać zapisy źródłowe mówiące o tym, że rodzice zwracali się z prośbą o zwolnienie dzieci do pomocy przy gospodarstwie (dotychczas po prostu nie posyłali ich do szkoły). Zwiększała się też liczba uczniów wymienianych w szkolnej kronice jako kontynuujących naukę<sup>45</sup>.

Pedagogizacja rodziców odbywała się głównie przez organizowanie zebrań rodzicielskich. W ich trakcie siostry wygłaszały referaty, w których starały się przybliżyć rodzicom problemy wychowawcze adekwatne do sytuacji panującej w Wielowski. Najczęściej poruszano kwestie dbałości o zdrowie i higienę dzieci. Ponadto omawiano także zagadnienia związane z oszczędnością. Starano się uwrażliwić rodziców na konieczność podjęcia współpracy ze szkołą w działaniach wychowawczych. Pokazywano, że od wychowania i wykształcenia dzieci zależy przyszłość całego kraju. Zachęcano rodziców do zainteresowania się sposobem spędzania wolnego czasu przez młodzież. Często pojawiały się też tematy dotyczące szkodliwości alkoholu czy wskazujące na korzyści, jakie dzieci odnoszą z regularnego przychodzenia do szkoły. Ponadto siostry w indywidualnych kontaktach z rodzicami podejmowały próby dowiedzenia się, w jaki sposób dzieci zachowują się poza szkołą, oraz zachęcały dorosłych do rozwijania w dzieciach postaw miłości

<sup>42</sup> AGSDK, *Księga protokołów*, 14.09.1905; 29.04.1906; 15.06.1919; 14.05.1920; 15.01.1921; 19.04.1923.

<sup>43</sup> Tamże, 20.10.1899; 16.05.1901; 14.09.1905; 1.12.1906; 6.11.1911 r.; 7.04.1913.

<sup>44</sup> Tamże, 3.11.1923.; ASDBN, *Kronika szkoły*, 6.

<sup>45</sup> ASDBN, *Kronika szkoły*, 74; AGSDK, *Księga protokołów*, 1.09.1923.

i usłużności. Działania takie podjęto, gdy kilka matek uczniów przyszło do szkoły w poszukiwaniu pomocy<sup>46</sup>.

## Działalność opiekuńczo-charytatywna

Drugim wymiarem realizacji paradygmatu wychowawczego dominikanek jest opieka nad chorymi. W przeciwieństwie do pracy edukacyjnej działania w ramach opieki nad chorymi nie zostały przerwane ani przez kolejne wojny, ani przez interwencje władz komunistycznych. Mimo to temat ten nie doczekał się jeszcze osobnego opracowania, a jego dokładne omówienie znacznie wykroczyłoby poza ramy niniejszego artykułu. Z tego powodu przedstawię jedynie te aspekty apostołstwa wśród chorych, które będą obrazować realizację paradygmatu wychowawczego dominikanek.

Dążenie do integralnego rozwoju człowieka w wymiarze opieki nad chorymi zostało wyrażone przez m. Kolumbę w podręczniku formacji siostr: „Wezwane do chorych, pielęgnują i leczą ile możliwości ciała, pamiętając jednak nade wszystko o duszach i czuwając, aby nikt nie umarł bez zaopatrzenia św. Sakramentami”<sup>47</sup>.

Zakres sprawowanej przez siostry opieki nad chorymi w przypadku klasztoru wielowiejskiego najdokładniej przedstawiają zapisy pochodzące z pierwszych 20 lat istnienia Zgromadzenia<sup>48</sup>. Zachowany zeszyt, w którym siostry opisywały swoje apostołstwo w ramach opieki nad chorymi, klasyfikuje ich działania w następujące kategorie:

- chorzy odwiedzeni w domach,
- chorzy „wyprawieni u furty klasztornej”;
- dni spędzone u chorych,
- noce spędzone u chorych,
- towarzyszenie konającym,
- towarzyszenie na pogrzebach.

Łącznie – w ciągu opisanych dokładnie 21 lat – siostry interweniowały w celu opieki nad chorymi 97 729 razy<sup>49</sup>. Oznacza to, że siostry podejmowały posługę wśród chorych średnio 13 razy dziennie (wliczając w to niedziele i święta). Jest to też przykładem uwzględnienia w doborze działań specyfiki lokalnej społeczności – w Wielowsi i jej okolicach nie było lekarza (najbliższy rezydował w odległym o ok. 11 kilometrów Dzikowie). Podjęcie opieki nad chorymi było zatem realną

<sup>46</sup> AGSDK, *Księga protokołów*, 2.12.1911; 10.03.1912; 28.08.1928; 20.01.1930; 8.02.1931; 26.04.1931; 18.09.1931; 3.11.1931; 2.05.1932; ASDBN, *Kronika szkoły*, 97, 98, 103, 105, 106, 111.

<sup>47</sup> Białecka, *Dyrektorium*, 31.

<sup>48</sup> W innych klasztorach siostry również podejmowały opiekę nad chorymi, natomiast zapisy źródłowe nie pozwalają na ilościowe i jakościowe opisanie tej formy apostołstwa.

<sup>49</sup> ASDBN, *Opieka nad chorymi*.

potrzebą mieszkańców wielowiejskiej parafii, na którą dominikanki – zgodnie ze swoim paradygmatem wychowawczym – zdecydowały się odpowiedzieć.

Szczególne nasilenie działalności dokonało się w sierpniu 1873 roku, kiedy to Wielowieś nawiedziła epidemia cholery. Warto odnotować, że m. Kolumba nie była w tym czasie obecna w Wielowsi. Według relacji zastępującej ją s. Gertrudy lęk o własne życie spowodował, że mieszkańcy unikali wszelkiego kontaktu z zarażonymi i zmarłymi wskutek zarazy. Siostry natomiast dniami i nocami czuwały przy chorych<sup>50</sup>. Jest to dowodem interioryzacji wartości przekazywanych przez założycielkę w czasie formacji.

Podobną postawą wykazała się w późniejszych latach wspomniana już s. Julia Rodzińska, która zmarła śmiercią męczeńską w obozie koncentracyjnym w Stutthofie w lutym 1945 roku. Dobrowolnie podjęła się ona opieki nad więźniami chorymi na tyfus, co było równoznaczne ze świadomym oddaniem życia – pomimo bliskiego już wyzwolenia obozu<sup>51</sup>. Postawę tę przyjęły też współczesne dominikanki. W kwietniu 2020 roku wobec konieczności zaopiekowania się podopiecznymi Domu Pomocy Społecznej w Bochni, zarażonymi wirusem COVID-19, dobrowolnie podjęły się opieki nad nimi, pomimo dużej śmiertelności, jaka w tym czasie towarzyszyła zakażeniom w Polsce<sup>52</sup>.

Formą działalności z powodzeniem kontynuowanej nieprzerwanie od początku istnienia Zgromadzenia jest ziołolecznictwo. Stanowi ono przykład realizacji cechy paradygmatu wychowawczego dominikanek w wymiarze opieki nad chorymi, którym jest rozpoznanie sytuacji potrzebujących i adekwatne na nią reagowanie. Podstawę doboru kuracji stanowi bowiem wywiad – rozmowa – który siostra-zielarka przeprowadza z pacjentem. Zachowane świadectwa pokazują, że rozmowy te poprawiają kondycję psychiczną pacjentów, a pozyskane od nich informacje pozwalają na odpowiedni dobór składu mieszanek ziołowych<sup>53</sup>.

## Zakończenie

We współczesnych nurtach pedagogiki wywodzącej się z tomizmu możemy odnaleźć wiele elementów wspólnych z przedstawionym powyżej paradygmatem wychowawczym. Dobrym tego przykładem jest pedagogika realistyczna oparta na tomizmie konsekwentnym. Jej najważniejszą zasadą jest człowiek – rozumny, myślący oraz zasługujący na szacunek, uznanie godności i uszanowanie wolności. Wychowanie w nurcie tej pedagogiki jest rozumiane jako spotkanie i dialog mistrza i ucznia.

<sup>50</sup> ASDBN, Listy siostr do Matki Kolumby. List s. Gertrudy Łastowieckiej z 12.08.1873, sgn. II Cs 734.

<sup>51</sup> Dombek, „Wierne”, 55.

<sup>52</sup> AGSDK, *Kronika Domu Generalnego w Krakowie*, 11.04.2020 r.

<sup>53</sup> <https://herbarium.dominikanki.pl/sklep/6-o-herbarium> [dostęp: 11.05.2023].

Nauczyciel powinien zachęcać uczniów do wytrwałości, okazywać radość na widok wysiłku, motywować do wzrostu, a w razie potrzeby nieść pomoc<sup>54</sup>. Cechą wspólną koncepcji pedagogicznych, opartych na filozofii tomistycznej, jest oddziaływanie wychowawcze, które prowadzi wychowanka do rozpoznania i wyboru (budowania relacji) z tym, co prawdziwe, dobre i piękne – innymi słowy wychowanek powinien nabyć sprawność rozumu w rozpoznawaniu prawdy i woli w wyborze dobra<sup>55</sup>. Istotą działania dominikanek jest podmiotowe traktowanie wychowanka, wpływające ze sposobu postrzegania człowieka jako osoby rozumnej i myślącej, godnej szacunku i wolnej. Pomimo wielości środków i metod wychowawczych podstawową przestrzenią, w której dokonuje się proces wychowawczy, jest więź wytworzona między siostrami a wychowanymi. Tego uczyła pierwsze dominikanki m. Kolumba. Tak też działały wielowiejskie dominikanki, szukając czasu i miejsca na spotkanie ze swoimi uczniami oraz powierzonymi ich opiece chorymi. W ten sposób odnosiła się innych bł. s. Julia Rodzińska – zarówno do wychowanków w domu dziecka czy szkole, jak i do współwięźniów w obozie. Kontynuacja takiego sposobu oddziaływania wychowawczego jest zadaniem, które stoi przed dominikankami dzisiaj.

Opisanie paradygmatu wychowawczego dominikanek przy wykorzystaniu założeń pedagogiki tomistycznej jest możliwe. Zaszeregowanie go jako wywiedzonego z tomizmu byłoby jednak nadużyciem. Matka Kolumba w podręczniku formacji nie odnosi się do św. Tomasza, za wzór rozumienia i realizowania dominikańskiego spojrzenia na świat stawia natomiast św. Katarzynę ze Sieny<sup>56</sup>. Praca wychowawcza siostr, oparta na omówionym paradygmacie, rozpoczęła się na wiele lat przed działalnością o. Jacka Woronieckiego – uzasadnione wydaje się zatem stwierdzenie, że m. Kolumba i jej siostry były prekursorkami praktykowania pedagogiki w duchu dominikańskim na ziemiach polskich.

**S t r e s z c z e n i e:** Założenie przez matkę Kolumbę Białecką w 1861 roku w galicyjskiej Wielowsi Zgromadzenia Sióstr św. Dominika było jednym z przejawów odnowy Zakonu Kaznodziejskiego na ziemiach polskich w XIX wieku. Matka Kolumba i jej siostry – pośród różnych form apostołstwa – uczyły w szkole ludowej, otwartej przez nie wkrótce po przybyciu do Wielowsi. Założycielka nie zostawiła żadnego opisu teorii wychowawczej, którą się kierowała, ale ona i jej siostry, ufor-

<sup>54</sup> Agnieszka Gondek, „Pedagogika tomistyczna jako filozofia wychowania”. W: *Tomizm konsekwentny*, red. Artur Andrzejuk (Warszawa: Wydawnictwo Campidoglio 2022), 213.

<sup>55</sup> Jarosław Horowski, „Pedagogika tomistyczna a pedagogika wartości”. *Paedagogia Christiana* 1/21 (2008): 247. Więcej na temat pedagogiki tomistycznej (wywodzącej się z tomizmu) oraz jej rozwoju na ziemiach polskich w XX wieku zob.: Janina Kostkiewicz, *Kierunki i koncepcje pedagogiki katolickiej w Polsce (1918–1939)* (Kraków: Oficyna Wydawnicza „Impuls”, 2013); też, „Aksjologiczne podstawy katolickich koncepcji pedagogicznych”. W: *Chrześcijańskie inspiracje w pedagogice*, red. Beata Gola, Dominika Jagielska, Janina Kostkiewicz (Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2011), 13–29; Jarosław Horowski, „Podmiotowość w pedagogice chrześcijańskiej o inspiracji tomistycznej”. *Paedagogia Christiana* 2 (2009): 63–78; Anna Szudra-Barszcz, *Elementy pedeutologii scholastycznej, czyli o Tomasza z Akwinu rozumieniu nauczyciela i nauczania*, (Lublin: Wydawnictwo KUL, 2011).

<sup>56</sup> Białecką, *Dyrektorium*, 24–25.

mowane w duchowości dominikańskiej, wykorzystywały metody, które można opisać z użyciem kategorii specyficznych dla pedagogiki tomistycznej – szczególnie integralnego rozwoju osoby, obejmującego umysł, wolę i władze zmysłowe. W niniejszym artykule, opierając się głównie na zapisach *Księgi protokołów* konferencji miesięcznych szkoły dwuklasowej w Wielowsi oraz *Kroniki szkolnej* odtworzono metody wychowawcze stosowane przez siostry, opisano je kategoriami pedagogiki tomistycznej i umieszczono je w ramach dominikańskiej tradycji wychowawczej.

Słowa kluczowe: Kolumba Białecka, dominikanki, edukacja dominikańska, pedagogia dominikanek, pedagogika tomistyczna, Wielowieś

## Bibliografia

### Źródła

- Archiwum Generalne Zgromadzenia Sióstr Dominikanek w Krakowie  
*Księga protokołów konferencji miesięcznych szkoły dwuklasowej w Wielowsi*, brak sygnatury.  
*Kronika Domu Generalnego w Krakowie*, brak sygnatury.  
Archiwum Zgromadzenia Sióstr Dominikanek w Białej Niżnej.  
*Kronika szkoły ludowej dwuklasowej w Wielowsi*, sygn. IV Dz 1416.  
Listy sióstr do Matki Kolumby. List s. Czesławy Kosińskiej z 1.07.1872, sgn. Cs. 687.  
Listy sióstr do Matki Kolumby. List s. Gertrudy Łastowieckiej z 12.08.1873, sgn. II Cs. 734.  
*Opieka nad chorymi w Wielowsi w latach 1862–1882*, sygn. IV Dz 1414.  
*Program prowadzenia szkółki w Wielowsi*, sygn. IV Dz 1415a.  
*Urządzenie Szkoły pod Dyrekcją WW. PP. Dominikanek w Wielowsi od roku 1864*, sygn. II Dz 1415.

### Źródła drukowane

- Białecka Kolumba (Matka). *Dyrektorium dla Nowicjatu oraz przepisy dla domów filialnych*, oprac. siostry dominikanki. Kraków: Wydawnictwo Karmelitów Bosych, 2011.

### Źródła internetowe

- <https://herbarium.dominikanki.pl/sklep/6-o-herbarium> [dostęp: 11.05.2023].

### Opracowania

- Dombek, Justyna Mirosława. „Wierne i twórcze wcielenie charyzmatu Matki Kolumby w życiu i posłudze apostołskiej Błogosławionej Julii Rodzińskiej”. W: *Aby ludzie widzieli wasze dobre uczynki i chwaliли Ojca waszego, który jest w niebie. Apostolstwo dominikanek w służbie człowiekowi*, oprac. siostry dominikanki, 47–58. Kraków: Wydawnictwo Karmelitów Bosych, 2006.
- Godawa, Grzegorz. „Pedagogia dominikanek (Zgromadzenia Sióstr św. Dominika)”. W: *Pedagogie katolickich zgromadzeń zakonnych. Historia i współczesność*, t. 3, red. Janina Kostkiewicz, 333–353. Kraków: Oficyna Wydawnicza „Impuls”, 2015.
- Gondek, Agnieszka. „Pedagogika tomistyczna jako filozofia wychowania”. W: *Tomizm konsekwentny*, red. Artur Andrzejuk, 205–216. Warszawa: Wydawnictwo Campidoglio, 2022.

- Grzebień, Ludwik. „Pedagogika ignacjańska na tle innych pedagogik zakonnych (refleksje nad dziejami szkolnictwa polskiego)”. W: *Pedagogika ignacjańska: historia, teoria, praktyka*, red. Anna Królikowska, 107–128. Kraków: Wydawnictwo WAM, 2010.
- Horowski, Jarosław. „Pedagogika tomistyczna a pedagogika wartości”. *Paedagogia Christiana* 1/21 (2008): 241–255.
- Horowski, Jarosław. „Podmiotowość w pedagogice chrześcijańskiej o inspiracji tomistycznej”. *Paedagogia Christiana* 2(2009): 63–78.
- Jankowski, Krzysztof. „Paradygmat jako podstawa normalnego uprawiania nauki: nauki społeczne a przyrodznawstwo. Ujęcie Thomasa Samuela Kuhna”. In *Gremium. Studia nad Historią, Kulturą i Polityką* 11 (2007): 193–231.
- Korzeniewska, Kazimiera Ewa. „Dydaktyka nauczania w szkole ludowej siostr dominikanek w Wielowsi (1861–1918)”. *Rocznik Przemyski Historia* 27(2022): 37–53.
- Kostkiewicz, Janina. „Aksjologiczne podstawy katolickich koncepcji pedagogicznych”. W: *Chrześcijańskie inspiracje w pedagogice*, red. Beata Gola, Dominika Jagielska, Janina Kostkiewicz, 13–29. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2011.
- Kostkiewicz, Janina. *Kierunki i koncepcje pedagogiki katolickiej w Polsce (1918–1939)*. Kraków: Oficyna Wydawnicza „Impuls”, 2013.
- Krause, Amadeusz. „Paradygmat jako narzędzie analizy krytycznej”. *Studia z Teorii Wychowania* 13 (2022) nr 3(40): 29–43.
- Kwieciński, Zbigniew. *Pedagogie postu. Preteksty – konteksty – podteksty*. Kraków: Oficyna Wydawnicza „Impuls”, 2012.
- Łopatkiewicz, Agata. „Paradygmatyczność pedagogiki polskiej albo ile może być Świętych Graali?”. W: *Dobra edukacji i ich pedagogiczna eksploracja*, red. Katarzyna Wrońska, 143–160. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2019.
- Smith, Philip A.. „A dominican philosophy of education”. W: *Behold the heritage. Foundations of Education in Dominican Tradition*, eds. Sister Matthew Marie Cummings OP, Sister Elizabeth Anne Allen OP, 261–273. Tacoma: Angelico Press, 2012.
- Steinig, Serafina. *Cóż Ci oddam Panie? Rzecz o Matce Marii Kolumbie Białeckiej, fundatorce kontemplatywno- czynnych Siostr Dominikanek w Polsce*. Calgary: Exello Print., 1977.
- Starnawski, Witold. „Paradygmat pedagogiczny – podstawy, racje wyboru, specyfika”. *Studia z Teorii Wychowania* 2 (2011) nr 2(3): 60–70.
- Szudra-Barszcz, Anna. *Elementy pedeutologii scholastycznej, czyli o Tomasza z Akwinu rozumieniu nauczyciela i nauczania*. Lublin: Wydawnictwo KUL, 2011.
- The Dominican Approaches in Education: Towards the intelligent use of liberty*, eds. Gabrielle Kelly, Kevin Saunders. Adelaide: ATF Press, 2007.
- Walewander, Edward. *Dominikański wzorzec świętości w życiu i dziele Kolumby Białeckiej (1838–1887)*. Katowice: Unia, 1993.